



INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM
PAŃSTWOWE
W OLSZTYNIE



INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM
PAŃSTWOWE
W OLSZTYNIE

Gazeta Olsztyńska

Chodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, wtorek, czwartek i sobotę. Kosztuje kwartał w drukarni 3 mk; na pocztach 3.60 mk, z doręczeniem do domu przez listowego 4.05 mk.

Drukarnia i nakładem: Joanny Pieniężnej.

Telefon 533.

Listy należy frankować i adresować wyraźnie: Gazeta Olsztyńska — Allenstein Oslpr.

Telefon 533.

W Bonawentury B.
Rozesłanie Ap.
Przez: NNP Skapierzej.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Uzas.	wsch.	st.	3.56	złoty	8.15
Jutro:			3.57		8.14
Pojutrze:			3.58		8.13

Nie potrzebuje płacić podatków

Niemieckich nadzwyczajnych (Reichsnotopfer) ten, który po głosowaniu za Polską będzie

na rzecz Polski optował,

zn. zda w Konsulacie Polskim w Olsztynie lub Kwidzynie oświadczenie, że chce być obywatelem polskim. Może to teraz głosowaniu uczynić i tutaj na miejscu jeszcze przez przeciąg dwóch lat pozostać.

Taką wiadomość otrzymały Konsulaty Polskie z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

O polską Warmję i Mazury.

Chwila decydująca minęła. Pomimo gwałtownego i niesłychanego teroru, jaki na Warmję i Mazury panował przez cały czas, stanąć musieliśmy do głosowania. Jesteśmy pewni, że każdy z Warmi i Mazurów, czujących po polsku, pospieszył w dniu spełnić swój obowiązek wobec Ojczyzny.

Wszystkim, którzy prześladowani i narażeni na bezprawia oddali swój głos za sprawę polską, dziękujemy na ten miesiąc najserdeczniej. W ich zarzecz jako współwojowników duchowych walczącej walce, jaka się tu na tych polskich ziemiach toczyć będzie o zachowanie ducha narodości i polskiej mowy. Polska cała potrafi docenić i ofiarę gotowości tych, co nie zwąszyli na groźbę niebezpieczeństwa ze strony niemieckich Niemców, pragną wrócić ojczyźnie za pomocą przez Niemców ziemie. Cieszą się wszystkim, co w dniu 11 lipca oddali głos swój za sprawę polską.

Głosy, które padły do urny wyborczej na rzecz polską, choćby nie w tej liczbie, jaka być powinna, doprowadziły do przeprowadzenia plebiscytu, mającego wielkie znaczenie. Wskazują one, że polski na Warmię i Mazurach budzi się coraz do nowego życia i obejmuje coraz to większe terytorium zgermanizowanego ludu. Ziarna zostały już wywieźć muszą plony w najbliższej przyszłości. Wskazują one, że nas nie cieszył się złudzeniem, ażeby Warmię i Mazury przejąć mogły w całości na łono państwa polskiego. Lud polski na Warmię i Mazurach nie otrzymał wcale tych praw, które zastrzeżone są traktatem wersalskim. Zmiana przewidywana w traktacie nie nastąpiła. Pozostali przez cały czas plebiscytu urzędujący nauczyciele i księża niemieccy, którzy wywieźli na ludność, pozostały wojskowe organizacje niemieckie, które z wściekłością i wyrafinowaną nienawiścią ludu myśleli po polsku. Teror niemiecki na ostatniego dnia, mnożyły się napady na ludność objawiających się polską, co słowem hakazyzm huiat suniej niż kiedykolwiek. Nie też dziwnego, że wśród takich warunków nie był tylko wymuszeniem głosów od ludności niemieckiej, ale nie spokojnym wyrażeniem woli przez ludność.

Wzamy jeszcze dokładnego wyniku głosowania, co ono może przynieść Polsce, nie wiemy. To rozstrzygnie Rada Najwyższa w pierwszym tygodniu po plebiscy. Sądząc z powyższych wyników, Niemcom przypadnie w udziale, który przypadał w razie gdyby ludność miało i spokojnie wyrazić swą wolę, a plebiscyt odbył się w takich warunkach, że

nijeden może w obawie o swe życie musiał głosować na rzecz Niemiec. Niemcy mogą więc tymczasem, że swą zbrodniczą taktyką zmusili wielu do głosowania na ich korzyść. Możemy jedynie odpowiedzieć na to, że zbrodnicze wymuszenie głosów nie jest jeszcze ostatnim słowem w przynależności Warmię i Mazur. Sądymy, że sprawiedliwe narody Europy nie zgodzą się żadną miarą zatwierdzić wyniku głosowania, które odbyło się w tak ciężkich dla Polaków warunkach.

Wielkiemu Amerykaninowi, który rzucił światło hasło plebiscytu, przyświecała może wzniosła i idealna myśl. Prezydent Wilson chciał, aby samostanowienie ludności zadecydowało o losach drogiej wszystkim sercom polskim ziemi warmińskiej i mazurskiej. Ale okazało się w praktyce, że plebiscyt stał się jedynie tragedią, która ocale niebiosa oddaliła się od względnej sprawiedliwości ludzkiej. Tragedji tej braknie nawet zwykłej wielkości i spokoju. Niemcy postarali się, aby ten czysty spokój zamąciły obrazami gwałtowności, ażeby w ten sposób wywołać haskatyjstyczny przed każdym polskim domem.

Lud polski na Warmię i Mazurach, zwrócić się musi do całej ludzkości, która powinna wziąć teraz sprawiedliwą decyzję w przynależności tych ziem. O losach naszej ziemi powinien zadecydować nie terror niemiecki, nie zbrodnia działalności naszych wrogów, ale wszystkie narody Europy, u których jest choćby odroślina sprawiedliwości dla ucieszonego ludu. Lud warmiński, który z bohaterką wytrwałości bronił wiary świętej, narodowości, mowy ojczystej i pozostał polskim mimo odcięcia wiekowego od Polski, powinien teraz w nagrodę za okazaną wierność dostać się do właściwej Ojczyzny. A temu nie powinien przeszkodzić wynik plebiscytu, choćby wskutek teroru, gwałtowności niemieckich był najniepomyślniejszy.

Mamy jednak niezłomną nadzieję, że Polska i każdy inny naród Europy, nie uzna plebiscytu, który odbył się w podobnych warunkach. Nasze interesy życiowe, polityczne i wszystkie inne wymagają, aby Warmię przesłała do Polski. Jesteśmy święcie o tem przekonani, że żądania nasze uwzględni Wysoka Rada w Paryżu, która może już w najbliższych dniach zaimie się regulowaniem granic polsko-niemieckich. Warmię, jako historycznie i etnograficznie polską ziemię, powinna znaleźć miejsce jedynie przy swej Macierzy, przy wolnej, bogatej i zjednoczonej Polsce (E).

Reforma rolna w Polsce.

Niemia i nie było na świecie państwa, któreby wprowadziło tak dużo i spokojnie reformy rolnicze jak Polska. Przy wielkim głodzie ziemi, gdzie jedna warstwa narodu zgromadzała majątki ziemskie dla siebie,

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 50 ten. za miesiąc rządka sześciomiesięcznego, reklamy po 2 mk za wiersz trzymiesięczny — korpusowy. Przy dochodzeniu sądu wem należyteści wszelkie rwały upadają.

Redakcja i drukarnia w Olsztynie, Dolnokościelna 12.

a reszta — przewaga, została bez ziemi, jako robotnicy rolni, zubożona warstwa opływała we wszystkich, robotnik cierpiał nędzę.

Nie lepiej się miał malorolny. Zwykle rewolucja robiła porządek w innych krajach.

Polska bez rewolucji, bez rozlewu krwi przeprowadziła reformę rolną. Rolnik włościanin na 200 i więcej morgach posiadał. Dłż ziemi bezrolnym, dał ziemi inwalidom. I Polska konfiskuje dobra królewskie, zagrabione przez Austrię, Prusy i Rosję, konfiskuje obywatelom — księżom i wielkim obywatelom nam obcym poddań.

Szlachta polskiej powiada: zostawię wam po 100 morgów na rodzinę, resztę wykupię po ustalonej cenie i rozdaję bezrolnym, inwalidom, malorolnym po 20 do 30 morgów austrjackich, tj. 80 do 120 morgów burskich, malorolnym przyczynia ziemi do wysokości 20 do 30 morgów. Właściciel z 1000 morgów ma utrzymać rodzinę, wyżywić miasto, robotników fabrycznych, rolnik włościanin po dostąpieniu wyżywienia rodziny może sprzedać swą resztę produktów rolnych pracującym na roli.

Jaka jest ta rola? Lepsza, niż wasza, lepsza niż w Poznaniu, bo jeśli Niemcy podczas wojny tysiącami podługów wywozili ziemię ze wschodnich części Polski czarnoziemi, i tysiące kilometrów wiozły do Berlina, jeśli rolnik polski np. na Podolu prawie nie nawozi swej ziemi, a nawożem, siodła pali w piecach, można mieć wyobrażenie o wartości tego czarnoziemu, na którym udają się przeducudowne pszenica, kukurydza, tytoń, jarzyny, melony itd.

Posiedzieli mają cale klucze wsi, jak Lubomirscy, Branice, Poloccy, Sanguszkowie, Rzewuscy, sam car Mikołaj, przejeżdżając przez majątek Czartoryskich wyraził się: „On ma więcej ziemi niż ja!”

Taki baron Liebig — szwab — miał 3 miliony morgów, to jest 12 milionów morgów naszych ziemi i lasów w Galicji — a arcyks. Karol Stefan w Zyczu, a inni?

Magnaci ci przecież nie używali tej ziemi, zwykle przedzierzawiali żydom i dlatego to tym parcom było dobrze w Polsce. Dziś pod pierwsze noże reformy rolni idą majątki oddzierzawiane żydom, Niemcom, Moskalom, polem za nimi majątki, będące własnością żydów, Niemców, Czechów, Moskali, dlatego to te lotrzyki, z szczególnie żydzi i Niemcy drżą o swą skórę, zorganizowali całą swą siłę, opowiadali organizacje bolszewickie tylko przeciw Polsce, aby ją zdusić i dalej ssad soki z ludu pracującego!

Ala nigdy się to nie stanie!

Polski nie obalą żadne moce ziemskie i podziemne, bo nad nią czuwa Bóg i nasza Ojczyzna, Matka Boża Częstochowska, nad nią czuwa cały Naród Polski o gorącej miłości Ojczyzny.

Padły mocarze! powstała Polska.

Abym obdarzonego rola do niej przywiązał osadza Rząd Polski rodziny samych szlachez w jednej okolicy, by im tęskno nie było, buduje według planu obszerne domostwa, budynek gospodarcze, daje odpowiedni inwentarz żywy i martwy, narzędzia rolnicze, urządzenie domowe, 5000 mk. pol. gotówki tak, że obdarzony zjedzie z rodziną pościelą i ubraniem i osiada spokojnie. Kolej, przewóz, opłaca skarb polski.

Po osiedleniu się spłaca przez 50 lat niską kwotę za grunt nadany i od chwili objęcia gruntu staje się właścicielem.

Inwalidzi wojenni zdolni do pracy rolniej, otrzymują ziemię zupełnie darmo, inni otrzymują prócz pensji inwalidzkiej — trafik, czyli uprawienia sprządaży tytoniu, stempli, znaczków pocztowych. — Rzemieślnicy inwalidzi dostają subwencje do 10 000 mk. na urządzenie warsztatu, inni różne posady pólne, do jakich są zdolni. Wszędzie zaś mają pierwszeństwo. Ociemniałi zupełnie kalecy, mają urządzone zakłady, wikt, obsługę i na niczem im nie zbrywa. Dawnej np. rząd niemiecki i austrjacki kupował katarzynkę i inwalida szedł od wsi do wsi — grał i zabral, — wygrywając: „Was ich bin und was ich habe, dank ich dir mein Vaterland!”

Polska zupełnie zabezpiecza im byt, nie widzi się też inwalidów zebrałów.

I czy takiemu narodowi Bożemu mema Bóg błogosławieństwo?



INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM
PAŃSTWOWE
W OLSZTYNIE

W mieście Olsztynie

głosowali:		
Z listy 1: rodowici Olsztyniacy	za Polską	za Niemcami
	302	11655
Z listy 2: rodowici Olsztyniacy, którzy na głosowanie przyjechali z obczyzny	10	2916
Z listy 3: przybysze, którzy od r. 1905 tu mieszkają	30	2171
razem	342	16742

Unieważniono 53 głosy, ponieważ były na kartkach różne niewłaściwe napisy, jak: Anglia, Rosja sowiecka itp.

Wartembork

	Polacy	Niemcy
miasto	149	3013
dom karny	27	98

Na wsiach — w pow. Olsztyńskim

wynik jest następujący:

W gminie	Polacy	Niemcy
Ubstich	11	237
Ballingen	4	52
Bartag	30	351
Bartolty Duże	25	265
Bartolty Małe	13	128
Bartolty Nowe	39	280
Bruchwald	1	31
Brunswald	85	225
Buchwald	50	448
Butryny	168	306
Dąbrówka	—	327
Dątki	44	393
Derc	—	551
Dorotowo	43	243
Dongi	—	32
Dywyty	60	297
Gady	27	245
Gedajty	22	162
Gilawy	—	—
Gietkowo	69	476
Gielzwałd	170	412
Giemry	—	68
Graski (Graskan)	176	247
Gryżliny	41	123
Gronity	29	365
Gutki	48	99
Hermisdorf	6	41
Jondorf	78	384
Jonkowo	11	625
Jedzpark	49	276
Kajny	25	89
Kaborno	64	167
Kaplityny	13	111
Kaletka Stara	47	140
Kaletka Nowa	100	107
Kiebarski Duży	16	240
Kiebarski Mały	9	172
Kiersztanowo	—	149
Kierszliny	5	123
Kieziłny	20	214
Klucznik	3	37
Kolaki	—	37
Kokendorf Nowy	1	333
Kokendorf Stary	—	288
Kramarowo	—	30
Krańc	17	30
Kronowo	92	432
Kucharzewo	165	2
Lamkowo	84	694
Lamkowo	20	70
Lengajny	14	376
Lešno	92	67
Likuzy	20	260
Lunowo	18	107
Łańsk	17	52
Majdy	19	72
Miodówko	45	126
Mokiny	100	237
Montki	10	361
Myki	9	66
Naglady	63	151
Naterki	30	125
Nerwik	15	90
Nowe Marcinkowo	30	135
Nowe Maruny	11	55
Nowy Szabarg	29	75
Nowy Wierckub	3	401
Odryty	—	50
Orzechowo	8	71
Otendorf	28	424
Pajtuzy	19	62
Patryki	30	227
Penglitzy	15	102
Pluski	125	199
Prejlowo	4	68
Prole	41	107
Pokrzywy	26	43
Przykop	26	43
Pupki	—	336
Purda	192	398
Purdka	13	330
Ramsowo	21	206
Ramsówko	8	61
Redykajny	24	80
Reniny	9	27

	Polacy	Niemcy
Ruszejny	25	417
Ruś	37	387
Roznowo	60	421
Rozgity	11	32
Sała	2	502
Spręcowo	61	341
Skajboty	139	250
Siostry	1	311
Silice (Quidlitz)	10	68
Stare Marcinkowo	45	192
Stary Szabarg	69	241
Stary Wartembork	80	543
Stary Wierckup	9	296
Stawiguda	96	386
Szomfalt	161	282
Szelagowo	17	16
Szynowo	5	28
Szwałd	9	204
Szabruk	83	368
Szynowo	5	28
Sztembark	3	307
Stęki	39	150
Tomaszkowo	72	276
Tulawki	46	585
Tumiany	—	116
Ugwałd	45	130
Wadag	—	112
Warkaty	31	217
Węgajty	—	180
Wipowo	10	525
Wolowo	17	176
Woryty	92	172
Wopy	—	25
Wymój	116	51
Wygoda	10	34
Wyrandy	24	144
Zalbki	13	80
Zombie	8	89

	Polacy	Niemcy
Na majątku	12	42
Barkweda	—	1
Buchwald (leśnictwo)	—	1
Bariażek	3	115
Dąbrówka mała	—	11
Eichenstein	—	53
Gamerki	—	—
Gąglawki	1	49
Grabowo	—	—
Gradki	—	92
Grümmühle	—	8
Kielary	—	67
Kirschbaum	2	54
Kiersztanowo	—	25
Klewki	7	189
Kronówko	4	22
Kropuliny	—	39
Kudypy (leśnictwo)	—	42
Kucborn	—	67
Liznowy Elzenhof	—	39
Lengajny	—	61
Laisy	—	65
Łabędź	—	7
Łański Plec (leśnictwo)	1	57
Maruny	—	119
Niekolkowo	—	109
Pajtuzy	14	31
Paulshof	—	19
Piotki	—	8
Pirk	—	18
Podlasy	—	55
Pozorty	17	102
Prejlowo	5	84
Purda (leśnictwo)	—	51
Ramsowo	—	92
Ramuk	—	69
Rykowice	1	33
Sadlowo (leśnictwo)	—	7
Sapuny	1	31
Szaty	—	27
Szpry	—	20
Szynowo	—	42
Szafis	1	88
Stawiguda	23	38
Sztołpy	—	35
Tumiany	—	40
Tenguty	7	29
Track	—	43
Wały	—	26

Powiat reszelski.

	Polacy	Niemcy
Biskupiec	52	3459
Bisztynek	—	2581
Reszel	—	3255
Zyborck	—	2380
Bredynk	132	506
Bukowagóra	3	144
Biesowo	1	414
Biesówko	1	107
Łabucha	7	246
Najdymowo	28	415
Podleg	8	43
Raszag	98	153
Rydbach	93	325
Ruchawki	10	193
Roflies	5	575
Stanisławowo	182	360
Węgoje	13	360
Włoms	19	286

Zabrodzie	23
Zerbuń	15

W innych gminach, przeważnie północnej części powiatu nie oddano ani jednego głosu za Polską.

Powiat ostródzki.

	Polacy	Niemcy
Dąbrówno	49	12
Olsztynek	12	2
Biesal	2	81
Eignowy	81	26
Georgenthal	26	69
Grosski	69	92
Lobenstein	92	45
Kl. Nappern (wieś)	45	10
" (majątek)	10	65
Lauterz	65	29
Ruh walde	29	20
Sanden	20	4
Haasenberg	4	—

Liczbą przewagę polską w plebiscyście zały następujące miejscowości: Wymój, Szelagowo w powiecie olsztyńskim, Zamość, powiecie reszelskim, Grosski, Lobenstein, (wieś) i Georgenthal w powiecie ostródzkim, mo Turowo w powiecie niobrskim.

Nowe knowania Niemiec

Zupełnie zrozumiałem jest, że część Niemców, która przypadnie Niemcom, walczyć musieli w nader trudnych i niekorzystnych warunkach o swój byt. Dość często już w ostatnich latach naszego pisma na tę czarną, szłości kolonii niemieckiej, i Niemcy się z temi wątpliwościami. Ciekawe jest, że obawy Niemców co do dalszych planów państwa Polskiego. Środku obronne, jakimi Niemcy razie grożą, są nawet więcej jak ciekawe, gwałtownego naruszenia traktatu wersalskiego.

Szczególnie wyraźne dane pod tymczasem nam przemowa komisarza Rzeszy, W. barona v. Gayl, którą wystosował do przedstawicieli prasy. Zeznania te są nadzwyczajnie, że przecież komisarz jest w części opinii ludności a nadzwyczajnie, on ducha polityki rządu niemieckiego.

Twierdził on więc, że walka o przetrwanie niemieckiego w południowo-wschodnich Prus bynajmniej się nie kończy z dniem 11 listopada. Na długie lata jeszcze, może nawet na wieki, będą musiały Heimatverehny przetrwać, nie działalność, by zadość uczynić zadaniu wyłączenia kulturalnego żywiołu niemieckiego z reszty państwa. Jeszcze po wyniku wojny grozić będzie Prusom Wschodnim. Z dwóch stron bowiem usiłują Polacy i Rosjanie.

Wschodnie. Nie wystarczy im korytarz, że wschodu zamierzają się wdernąć. Niezależnie od siebie prawo do Litwy i do Łotwy, ponieważ można by w ten sposób otoczyć Prusy Wschodnie kleszczami. W niebezpieczeństwa jest konieczna jednolita krajem. Lecz żadne starania i żadna jednolita przez państwo nie zdoła zapanować, jakie przynosi za sobą stanowisko Prus w kolonii. Trudności bowiem gospodarcze, które wyplętnęły zbrodniczą tego, są takie, że, jak to się ogólnie mniema. Wobec i m muszą Prusy pewne przywileje w dziedzinie stracji. Gdy kolonia odciecia nie ma, więc wzięciu na swe położenie udawać o kłopoty gnębie do Berlina. Pierwszym krokiem się niemieckiego do nadania Prusom nieco samostanowienia przyszłości jest ustanowienie w powiatu wicelstwa Prus Wschodnich w Berlinie.

Widzieliśmy tylko w małej mierze polepsza niekorzystny nie Prus. Radykalną drogą a nawet nową. W niebezpieczeństwie jest według zdania komisarza, powołać korytarza polskiego. „Diese Schritte uns der Hass unserer Feinde beschleunigen, der Welt geschaffi werden“. W przeciwnym razie gdyby odosobnienie Prus długo jeszcze trwać, tożenie ich stawało się coraz gorzej. W każdym razie dążyć do tego, by ten kraj nie uzyskał z powrotem. Jeżeli cel ten nie gnać na drodze pokojowej, tem lepiej, że kowóz będzie niemożliwym, będą się nek ków gwałtownych chwycić musieli.

Znieważanie traktatu wersalskiego jest dość dobitne. Reakcją przygotowującą planowo i stanowczo do przyszłych wojen, pomóc do odbudowy dawniejszej monarchii. Tajniki te zjęć nie sponstrzężali, w warstwy robotnicze, gdyż na zebrań w odbytych 11 lipca, oświadczyła się przeciwko podobnym zamysłom w Polsce.

Że zamiary owe nie są poszczególnymi, kuja w całym Niemczech widać z tego, przedstawicieli rządu niemieckiego w Olsztynie, razili się w tym samym kierunku przed niemieckiego „Hamburger Fremdenblatt“.